


To jest Adaś. Dziś po raz pierwszy zostanie bez mamy i taty. Pojedzie do babci i dziadka, a mama spotka się ze znajomymi ze szkoły.


Mama nie chodzi już do szkoły, jest za duża. Ale kiedyś chodziła. Cieszy się, że zobaczy swoje koleżanki i swoich kolegów.





Adaś przytula
szopa Henia,
ulubioną maskotkę.

– Myślisz, że nam
się tam spodoba? –
pyta. – Kocham
babcię i dziadka –
mówi chłopiec. –
Ale nie wiem, jak
będzie mi u nich
bez rodziców.



– A jeśli upadnę i stuknę
kolano? – mówi Adaś. –
Czy to też ma magiczną
moc, jak babcia albo
dziadek podmuchają mi
na kolanko?

Henio nie odpowiada,
ale rozumie obawy.

– A jeśli zmęcę
się na spacerze? –
kontynuuje chłopiec. –
Czy wezmą mnie na
ręce?

Adaś marszczy
czoło.

– Wiem,
zapytam mamę!

– Mamo, czy na spacerze babcia albo dziadek wezmą mnie na ręce? – pyta chłopiec.

– Babcia i dziadek nie mają już tyle siły, żeby nosić kogoś na rękach – wyjaśnia mama.

Adaś ma zmartwioną minę.

– Tam będzie inaczej niż z wami – mówi.

– Będzie inaczej – przyznaje mama. – Ale też pięknie!



Adaś jest u babci i dziadka. Mama żegna się czule. Wygląda na zadowoloną.

– Czy mama się cieszy, że idzie beze mnie? – pyta chłopiec.

– Każdy potrzebuje niekiedy czasu tylko dla siebie – tłumaczy babcia.

– Nawet jeśli kogoś bardzo się kocha? – upewnia się Adaś.

– Tak – mówi babcia. – Mama o tobie pomyśli, zatęskni, a potem do ciebie wróci.

Adaś to rozumie. Kiedy bawi się z Tolą, też tylko czasami myśli o mamie lub tacie.

